

***Sygn. akt IX Ka 399/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 sierpnia 2013r.

Sąd Okręgowy w Toruniu - IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący SSO Aleksandra Nowicka

Protokolant st. sekr. sąd. Anna Ryłow

po rozpoznaniu w dniu 13 sierpnia 2013 roku

sprawy **K. Ł.** obwinionej z art. 92§ 1 kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinioną

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 17 maja 2013 roku sygn. akt XII W 2992/12

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinioną od opłaty sądowej, a wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 399/13

## UZASADNIENIE

**K. Ł.** została obwiniona o to, że: w dniu 19 września 2012 r. ok. godz. 19.35 w T. na ul. (...), będąc kierowcą pojazdu marki N. o nr rej (...), nie zastosowała się do znaku drogowego „B-36”, tj. zakazu zatrzymywania się, tj. o wykroczenie z art. 92§1 kw

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 17 maja 2013 r.** (sygn. akt XII W 29092/12) uznał obwinioną za winną popełnienia zarzucanego jej czynu tj. wykroczenia z art. 92§1 kw i za to na podstawie art. 92§1 kw wymierzył jej karę grzywny w wysokości 100 (stu) złotych, zwalniając ją od ponoszenia opłaty sądowej, zaś wydatkami poniesionymi w sprawie obciążył Skarb Państwa.

**Od powyższego wyroku apelację wniosła obwiniona zaskarżając wyrok w całości.**

Obwiniona podniosła, że sąd meriti niewłaściwie ocenił zebrane w sprawie dowody oraz dokonał błędnej materialno – karnej oceny jej zachowania. Obwiniona podniosła, że miała prawo się zatrzymać przy lewej krawędzi jezdni ulicy (...). a znaku zakazu zatrzymywania nie widziała gdyż stoi on przy wjeździe z ulicy (...) a ona wjechała w ulicę (...). z ulicy (...).

Powołując się na uchybienia sądu I instancji obwiniona wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie jej od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionej okazała się bezzasadna.

Obwiniona prowadząc nieuzasadnioną polemikę z rozstrzygnięciem sądu meriti bezpodstawnie zarzuca, iż sąd ten błędnie oceniając zebrany materiał dowodowy oraz nie uwzględniając jej wersji dowolnie przyjął, że popełniła ona zarzucany jej czyn. Sąd I instancji przeprowadził bowiem przewód sądowy w sposób prawidłowy, zgromadzone

dowody poddał należytej ocenie mieszczącej się w granicach uprawnień wynikających z art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpw, w wyniku czego poczynił trafne ustalenia faktyczne.

Analiza dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności dokumentacji fotograficznej z k.8 oraz szkicu sytuacyjnego z k.7 przy uwzględnieniu twierdzeń obwinionej, a także analiza zdarzenia przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego przekonuje, że obwiniona parkując samochód na ulicy (...). w istocie nie zastosowała się do znaku B-36 tj. znaku zakazującego zatrzymywania się.

Bezsporne w sprawie jest, że miejscu, w którym obwiniona zaparkowała samochód obowiązuje zakaz zatrzymywania. Co prawda znak zakazujący zatrzymywania na odcinku drogi, na którym zaparkowała obwiniona jest ustawiony przy wjeździe na ulicę (...). od strony ulicy (...) tymczasem obwiniona wjechała na ulicę (...). z ulicy (...), lecz powyższa okoliczność wcale nie ekskulpuje obwinionej. Obwiniona podważając zasadność rozstrzygnięcia sądu I instancji powołuje się właśnie na okoliczność, że znak zakaz zatrzymywania nie był widoczny dla jej kierunku jazdy ale ten bezsporny fakt wcale nie świadczy o braku jej winy w zakresie przypisanego jej czynu.

Nie ulega wątpliwości to, że zakaz wyrażony znakiem B-36 dotyczy tej strony drogi, po której znak się znajduje jak i to, że na drodze dwukierunkowej znaki drogowe umieszczane są po prawej stronie ulicy - patrząc od strony kierunku jazdy kierowcy poruszającego się zgodnie z zasadą ruchu prawostronnego. Tak więc by upewnić się czy parkowanie po konkretnej stronie jezdni jest możliwe kierujący musi sprawdzić czy po tej stronie nie ma znaku zakazującego zatrzymania bądź postoju. Obwiniona wjeżdżając w ulicę (...). z ulicy (...) napotkała na znak zakaz zatrzymywania usytuowany po prawej stronie ulicy (...). (patrząc z jej kierunku jazdy obwinionej) i dlatego po tej stronie jezdni samochodu nie zaparkowała. Zdecydowała się zatrzymać po przeciwnej do swojego kierunku jazdy stronie ulicy lecz wykonując ten manewr winna wpięrsz sprawdzić czy parkowanie po tej stronie ulicy jest dopuszczalne i czy nie ma tam zakazu zatrzymywania, tak jak w przypadku prawej strony ulicy. Znak zakazu zatrzymywania umieszczony przy wjeździe na ulicę (...). od strony ulicy (...) nie oznaczał przecież automatycznie, że dozwolone jest parkowanie po przeciwnej stronie ulicy (...). Wszak kwestię zatrzymywania się czy postoju po drugiej stronie jezdni regulują znaki drogowe umieszczone po tej właśnie stronie jezdni a więc obowiązkiem obwinionej było zorientowanie się czy parkowanie w tym miejscu nie jest zakazane. Obwiniona powinna zapoznać się z treścią znaków drogowych umieszczonych po tej stronie jezdni po której się zatrzymała, co notabene w okolicznościach zdarzenia nie wiązało się z żadnymi trudnościami zważywszy, że znak umieszczony był kilka metrów przed miejscem, w którym obwiniona zaparkowała. Przecież okoliczność, że obwiniona po wjechaniu na ulicę (...). od ulicy (...) zaparkowała samochód po lewej stronie ulicy (...). nie oznaczało, że nie obowiązywał jej zakaz zatrzymywania dotyczący przeciwnej strony jezdni. Obwiniona - tak jak każdy kierujący parkujący po tej stronie jezdni co ona - zobowiązana była zorientować się czy parkowanie w tym miejscu nie jest zakazane. Oczywiście przecież jest, że nie może być tak, że dla kierowców parkujących w tym samym miejscu obowiązywać będą różne reguły parkowania (będą mogli się zatrzymać bądź nie) w zależności od tego z którego kierunku na parking wjadą. Dodać przy tym należy, że obwiniona jest mieszkanką T. i z pewnością zdaje sobie sprawę z tego, że w obszarze Starówki obowiązują szczególnie restrykcyjne zasady dotyczące ruchu samochodów i parkowania. Tak więc również powyższa okoliczność winna skłonić obwinioną - poruszającą się ulicami Starówki i pozostawiającą samochód na jednej z jej ulic - do większej czujności i baczenia na znaki drogowe.

Wina obwinionej polega więc na tym, że zaparkowała samochód na ulicy (...). nie upewniwszy się czy na odcinku tym nie ma zakazu zatrzymywania, a miała taki obowiązek, jak każdy kierowca parkujący po tej stronie ulicy (...). Pozostawiając samochód w miejscu, na którym obowiązywał zakaz zatrzymywania nie zastosowała się zatem do znaku drogowego B- 36, a więc swoim zachowaniem wyczerpała znamiona wykroczenia z art. 92 § 1 kw.

Okoliczność, że w miejscu w którym obwiniona zaparkowała stał już inny samochód, co miało - według zapewnień obwinionej - utwierdzić ją w przekonaniu, że parkowanie na tym odcinku drogi jest dopuszczalne, nie zwalnia obwinionej od odpowiedzialności za popełnione wykroczenie. Naruszenie przepisów prawa przez inne osoby nie uchyla bezprawności takiego samego działania innej osoby.

W rezultacie brak było podstaw do zmiany wyroku zgodnie z żądaniem skarżącej. Zastrzeżeń sądu odwoławczego nie budziła również – jako zgodna z dyrektywami wymienionymi w art. 33 kw oraz uwzględniająca dyspozycję art. 24 § 1 kw – wymierzona obwinionej kara grzywny. Kara grzywny w wysokości 100 złotych była wystarczająca aby spełnić cele w zakresie wychowawczym jak również prewencyjnym. Kara ukształtowana w powyższy sposób nie mogła być uznana za rażąco surową.

Wzgląd na powyższe oraz z uwagi na fakt, że w sprawie nie wystąpiły uchybienia, które skutkować by musiały uchynieniem zaskarżonego orzeczenia a o których mowa w art. 104 kpw i art. 440 kpk w zw. z art. 109 § 2 kpw, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze orzeczono na podstawie art. 119 kpw w zw. z art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 634 kpk zwalniając obwinioną z obowiązku ich uiszczenia, zaś wydatkami postępowania odwoławczego obciążając Skarb Państwa